

*Sygn. akt II Ca 651/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 9 kwietnia 2013 r.*

*Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy*

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Kobus

Sędziowie: SO Barbara Nowicka

SO Maria Kołcz

Protokolant: Violetta Drohomirecka

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. G.**

przeciwko **R. B.**

**o zapłatę 10.200 zł**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 28 maja 2012 r., sygn. akt I C 183/11

**oddala apelację.**

Sygn. akt II Ca 651/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Wałbrzychu oddalił powództwo R. G. o zasądzenie od pozwanego R. B. kwoty 10.200 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W 2000 r. właściciele lokali mieszkalnych, położonych w W., przy ul. (...), t.j. powód R. G., nieżyjący już A. B.– ojciec pozwanego R. B. oraz nieżyjący J. K.– ojciec B. K. wspólnie podjęli decyzję o comiesięcznym uiszczaniu kwoty 100 zł na remont budynku. W tym celu została założona w (...) książeczka oszczędnościowa o numerze (...), której właścicielem został A. B., powodowi zaś zostało udzielone pełnomocnictwo do powyższego rachunku. O takiej formie rachunku i gromadzenia na nim środków na fundusz remontowy zdecydowali wszyscy współwłaściciele, gdyż A. B. był osobą o nieposzlakowanej opinii i pozostali współwłaściciele mieli do niego zaufanie. A. B. przyjmując wpłaty wystawiał za każdym razem pokwitowanie. Prowadził kwitariusz przychodowy – druk ścisłego zarachowania. Drobne naprawy w budynku były pokrywane bezpośrednio z pieniędzy współwłaścicieli, nie zaś z książeczki oszczędnościowej. Nikt ze współwłaścicieli nie miał żadnych zastrzeżeń co do sposobu przyjmowania wpłat przez A. B. ani też co do

jego osoby. Kwitariusze były prowadzone skrupulatnie, na każdym dowodzie była wpisana nazwa należności, jako „fundusz remontowy” oraz wysokość wpłaconej na ten cel kwoty, jak i okres, którego wpłata dotyczyła. Kwotariusze były prowadzone przez A. B. od 2000 r. do lutego 2009 r. Powód dokonywał wpłat regularnie i łącznie wpłacił kwotę 10.200 zł. Regularnych wpłat dokonywał również A. B., który łącznie wpłacił 9.800 zł (nie dokonał wpłat w kwietniu 2002 r., styczniu i listopadzie 2005 r. oraz w maju 2006 r.). Najmniej wpłacił J. K., a następnie jego syn B. K. – t.j. kwotę 5.100 zł. Jeżeli w międzyczasie pojawiły się jakieś drobne remonty współwłaściciele daną kwotę dzielili na trzy. Taką przyjęli zasadę rozliczeń i jej przestrzegali. Przeprowadzaniem wszystkich remontów zajmował się powód (do wykonania prac wynajmował firmy czy też zwykłych ludzi). Na przełomie kwietnia i maja 2004 r. D. L. wykonał w przedmiotowej nieruchomości remont dachu, wymianę rynien, rur spustowych i w tym celu zostały mu wypłacone dwie zaliczki – pierwsza w kwocie 3000 zł w dniu 9 kwietnia 2004 r., druga w kwocie 3400 zł w dniu 26 maja 2004 r. W dniu 9 kwietnia 2004 r. z książki oszczędnościowej, na której były gromadzone środki finansowe na remont budynku, została wypłacona kwota 3000 zł, zaś w dniu 27 maja 2004 r. – kwota 3400 zł. Były to jedyne wypłaty dokonane z tej książki. W grudniu 2004 r. B. K. wpłacił na fundusz remontowy kwotę 500 zł z tytułu remontu dachu, a w 2005 r. łącznie na fundusz remontowy z tytułu remontu dachu wpłacił łącznie kwotę 700 zł. W dniu 12 maja 2008 r. A. B. sporządził notatkę z informacją, że Pani K. w tym dniu zwróciła całą dokumentację z prowadzenia funduszu remontowego i nie wniosła żadnych uwag i zastrzeżeń co do tego oraz że przekazał on zbiorcze zestawienie na łączną kwotę 20.900 zł, w tym udział K. wynosi 3.500 zł. A. B. zmarł w dniu 28 lutego 2009 r., a jego jedynym spadkobiercą został syn – pozwany R. B.. Po śmierci A. B. na rachunek oszczędnościowy zostały dokonane następujące wpłaty: w dniu 17 kwietnia 2009 r. – 400 zł, w dniu 1 czerwca 2009 r. – 300 zł i w dniu 2 czerwca 2009 r. – 100 zł. Na dzień 6 maja 2011 r.

stan oszczędności na powyższej książeczce wynosił 19.038,29 zł, łącznie z odsetkami.

-2-

Dokonawszy takich ustaleń Sąd Rejonowy powództwo oddalił wskazując, że

współwłaściciele lokali mieszkalnych, położonych w W., przy ul. (...), t.j. powód, zmarły A. B. i zmarły J. K. tworzyli tzw. małą wspólnotę mieszkaniową, zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, do której mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego o współwłasności. Niespornym też jest, że ustnie uzgodnili, że tworzą fundusz remontowy, na którym będą gromadzone stosowne środki pieniężne na „większe remonty”. Zdaniem Sądu Rejonowego, śmierć A. B. nie spowodowała, że dokonane wcześniej ustalenia przestały obowiązywać czy też uległy rozwiązaniu, a więc obowiązują nadal. Spadkobierca R. B. wszedł w sytuację prawną, w jakiej pozostawał spadkodawca. Uznał Sąd Rejonowy przy tym za nieuzasadnione oskarżenia powoda pod adresem zmarłego A. B., jakoby wypłacił on z książki oszczędnościowej, na której były gromadzone wspólne środki, kwotę 6400 zł dla własnych celów. Wypłacone kwoty 3000 zł i 3400 zł pokrywają się z datami przyjęcia takich kwot przez wykonawcę remontu dachu. Remontu tego, według Sądu nie można też uznać za drobny remont, na który środki zostały przeznaczone z kieszeni współwłaścicieli. Wypłaty takiej kwoty nie wykluczał świadek B. K., natomiast gdy państwo K. nieregularnie wpłacali kwotę 100 zł na fundusz remontowy, to z pewnością jednorazowa wpłata byłaby dla nich uciążliwa. Ponadto pod koniec 2004 r. i w 2005 r. B. K. dokonywał większych wpłat na fundusz remontowy z zaznaczeniem, że dotyczą one remontu dachu. Dlatego też nie dał Sąd wiary zeznaniom powoda, jakoby B. K. dysponował kwotą ok. 2300 zł na zapłatę swojej części za przeprowadzony w 2004 r. remont dachu. Okoliczności tej nie potwierdził sam B. K.. Nie wykazał przy tym powód, aby A. B. wypłacił kwotę 6400 zł dla własnych celów i nie świadczy o tym notatka sporządzona przez A. B. z dnia 12 maja 2008 r. Ponadto pozwany i B. K. opowiadają się za dalszym prowadzeniem funduszu remontowego. Uznał Sąd Rejonowy, że roszczenie powoda nie znajduje żadnego oparcia w obowiązujących przepisach prawnych, natomiast zgromadzone na książeczce oszczędności należą do wspólnoty mieszkaniowej.

W apelacji powód zarzucił:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że środki pieniężne gromadzone przez powoda na rachunku bankowym zmarłego A. B. należą do wspólnoty mieszkaniowej, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, a w szczególności z dowodów wpłat dokonanych przez powoda wynika, że kwota 10.200 zł jest własnością powoda;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału

dowodowego przez przyjęcie, że wypłaty z książeczki oszczędnościowej na łączną kwotę 6400 zł, dokonane w dniach 9 kwietnia 2004 r. oraz 27 maja 2004 r. przez A. B. zostały przeznaczone na remont dachu, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, a w szczególności z oświadczenia A. B. z dnia 12 maja 2008 r. wynika, że w tym dniu na jego rachunku bankowym powinna znajdować się kwota 20.900 zł.

Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 stycznia 2013 r. powód R. G., pozwany R. B. i świadek B. K. oświadczyli, że dokonają likwidacji książeczki oszczędnościowej, prowadzonej na nazwisko A. B. i wyrazili zgodę na rozliczenie przez pozwanego zgromadzonej kwoty z uwzględnieniem wpłaconych przez nich zaliczek. Niespornym jest, że saldo na książeczce oszczędnościowej nr (...), prowadzonej na nazwisko A. B. na dzień zamknięcia rachunku, t.j. 10 stycznia 2013 r.,

Sygn. akt II Ca 651/13

-3-

po uwzględnieniu odsetek oraz kwoty potrąconego podatku, wyniosło 19.040,94 zł. Wpłaty dokonane przez poszczególnych współwłaścicieli na fundusz remontowy w okresie od 1.10. 2000 r. do 1.06.2009 r. wyniosły:

p. B. – 9.800 zł;

p. G. – 10.200 zł;

p. K. – 5.100 zł.

Od kwoty wpłat ogółem – 25.100 zł odjęto kwotę salda na dzień zamknięcia rachunku t.j. kwotę 19.040 zł i otrzymano różnicę w kwocie 6.060 zł, którą następnie podzielono na trzy równe części i od kwot dokonanych przez każdego z współwłaścicieli odjęto kwotę 2020 zł ( 6060 zł : 3 ). Wyliczone w ten sposób kwoty – dla p. B. 7.780 zł, dla p. G. 8180 zł i dla p. K. 3080 zł zostały im w dniu 5.02.2013 r. przekazane.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wobec dokonania przez strony i świadka B. K. rozliczenia kwoty zgromadzonej na książeczce oszczędnościowej, prowadzonej na nazwisko A. B. i otrzymania przez powoda w wyniku tego rozliczenia kwoty 8180 zł, powództwo R. G. podlegało oddaleniu. Co do żądania w/w kwoty powód został zaspokojony, natomiast żądanie zasądzenia dalszej kwoty 2020 zł (10.200 zł – 8180 zł ) nie znajduje uzasadnienia.

Sąd Okręgowy podzielił bowiem ustalenia Sądu Rejonowego co do wypłacenia z książeczki oszczędnościowej, na której były gromadzone środki na fundusz remontowy, kwoty 3000 zł w kwietniu 2004 r. oraz kwoty 3400 zł w maju 2004 r. i przekazania tych sum D. L., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usługowo – Handlowy (...), jako zaliczek na poczet wynagrodzenia za wykonywany remont dachu. Jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, oskarżenia powoda pod adresem zmarłego A. B. nie znajdują żadnego potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Takie zaś okoliczności, jak: zbieżność dat wypłacania kwot z książeczki oszczędnościowej i ich wysokość, pokrywająca się z datami i wysokością sum płaconych wykonawcy remontu dachu, wpłacanie przez B. K. w roku 2004 i w 2005 wyższych kwot na fundusz remontowy z zaznaczeniem, że dotyczą remontu dachu, pozwalały Sądowi Rejonowemu na przyjęcie, że wykonywany w 2004 r. remont dachu był finansowany ze wspólnych środków gromadzonych na

książeczce. Trafnie przy tym wskazuje Sąd Rejonowy, że wysokość kosztów tego remontu – 6400 zł nie daje podstaw do uznania, że były to drobne prace, które właściciele wyodrębnionych lokali ponosili z własnych środków („ze swojej kieszeni”), a przy tym – wbrew twierdzeniom apelacji – na pokwitowaniach wpłat dokonywanych w roku 2004 r. i 2005 przez B. K. widnieją wyraźne adnotacje, że dotyczą remontu dachu, co z pewnością nie miałyby miejsca, gdyby B. K. zapłacił przypadającą na niego część należności z „osobistych pieniędzy”, jak uważa skarżący. Należy zauważyć, że zmarły A. B. wydawał pokwitowania i gdyby umieszczone na nich zapisy nie odpowiadały prawdzie, wpłacający z pewnością nie godziłby się na taki zapis.

O tym zaś, że zmarły A. B. cieszył się bardzo dobrą opinią osoby rzetelnej, skrupulatnej w prowadzeniu rachunków i godnej zaufania, zeznała nie tylko synowa zmarłego, której to opinię powód kwestionuje, ale również B. K., jeden z właścicieli lokalu we wspólnym budynku i członek porozumienia o utworzeniu funduszu remontowego.

Odnosząc się w końcu do informacji, jaką sporządził A. B. w dniu 12 maja 2008 r., należy zauważyć, że dotyczy ona w istocie wysokości wpłat dokonanych przez

właścicieli lokali na fundusz remontowy, nie stanowi zaś rozliczenia tychże środków. Dlatego

-4-

też zarzuty powoda, że A. B. podał w tej informacji nieprawdziwe dane co do

wysokości środków zgromadzonych na książeczce oszczędnościowej, nie są uzasadnione.

Skoro więc środki w kwocie 6400 zł z książeczki oszczędnościowej, na której były gromadzone składki na fundusz remontowy zostały przeznaczone na remont dachu w 2004 r., to dokonane przez pozwanego rozliczenie pozostałych na tym rachunku środków, stosownie do dokonanych wpłat przez A. B., R. G. i B. K., jest prawidłowe i pozwany nie jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda żadnej kwoty z tego tytułu.

Z powyższych też względów, stosownie do treści art. 385 kpc apelacja powoda nie podlega uwzględnieniu i na podstawie art. 385 kpc Sąd Okręgowy ją oddalił.

Jakkolwiek – wobec podziału środków, zgromadzonych na książeczce oszczędnościowej – dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie nie ma to już istotnego znaczenia, to jednak należy stwierdzić, że nie można podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, aby podziałowi środków zgromadzonych na tej książeczce, sprzeciwiało się to, że środki te stanowiły fundusz remontowy. Trudno bowiem nawet przyjąć, że są to środki wspólnoty mieszkaniowej, skoro porozumienie co do utworzenia takiego funduszu nie obejmowało wszystkich właścicieli wyodrębnionych lokali (w dacie zawarcia porozumienia ojciec B. K. już nie żył i zajmowany przez niego lokal stanowił współwłasność B. K. i jego brata). Można więc jedynie przyjąć, że były to wspólne środki (fundusz celowy) utworzony przez R. G., A. B. i B. K. z przeznaczeniem na remonty wspólnej nieruchomości. Z chwilą śmierci A. B., każda ze stron miała prawo to porozumienie wypowiedzieć i żądać rozliczenia wspólnych pieniędzy.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc. Powód przegrał swoją apelację co do żądania obejmującego kwotę 2020 zł, natomiast kwotę 8180 zł otrzymał w wyniku podziału wspólnych środków, zgromadzonych na książeczce oszczędnościowej. Mimo że przyjmuje się, iż zapłata w toku sporu stanowi wygraną powoda, to – zdaniem Sądu Okręgowego – w rozpoznawanym przypadku zasada ta nie mogła znaleźć zastosowania. Nie było bowiem przeszkód, aby strony wraz z B. K. same dokonały rozliczenia środków zgromadzonych na książeczce oszczędnościowej i dopiero wówczas gdyby stało się to niemożliwe, zwróciły się do sądu. Sąd Okręgowy zauważa, że pozwany nawet gdyby chciał wypłacić pieniądze z tej książeczki i przekazać niesporną część powodowi, nie mógł tego dokonać, skoro książeczka znajdowała się w posiadaniu powoda, a ten nie chciał jej pozwanemu wydać. Dlatego też, mając na uwadze, że tak jak rozliczenie środków zgromadzonych na książeczce oszczędnościowej (podział funduszu remontowego) winno być przeprowadzone w postępowaniu nieprocesowym, tak też dla rozliczenia poniesionych przez strony kosztów – zastosowanie winny znaleźć zasady obowiązujące w tym

postępowaniu, a więc że każda ze stron ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Można również uznać, że w związku z powyższym w sprawie zachodzi szczególny wypadek, uzasadniający nieobciążanie powoda kosztami na podstawie art. 102 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.